

Wyrok z dnia 17 lipca 2009 r.

I PK 26/09

**1. Przy dochodzeniu roszczeń wynikających z niewykonania umowy przedwstępnej (art. 389 k.c.), obejmującej zawarcie w przyszłości umowy o pracę jako umowy przyrzeczonej, do terminów przedawnienia ma zastosowanie art. 390 § 3 k.c., a nie art. 291 § 1 k.p.**

**2. Jeżeli strona zobowiązana uchyła się od zawarcia umowy przyrzeczonej, druga strona może żądać naprawienia szkody jaką poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej w zakresie ujemnego interesu umownego, co obejmuje zarówno straty (*damnum emergens*), jak również utracone korzyści (*lucrum cessans*).**

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Sędziowie SN:  
Bogusław Cudowski, Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 lipca 2009 r. sprawy z powództwa Mirosława K. przeciwko „V.F.” Spółce z o.o. Spółce Komandytowo - Akcyjnej w W. o odszkodowanie, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 września 2008 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie wyrokiem z 26 października 2007 r. [...] zasądził od pozwanej „V.F.” Spółki z o.o. Spółki Komandytowo-Akcyjnej w W. na rzecz powoda Mirosława K. kwotę 96.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2006 r. (data doręczenia odpisu pozwu) tytułem odszkodowania.

Powód domagał się w pozwie, wniesionym 9 sierpnia 2006 r., zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 96.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania za niewywiązanie się przez pozwaną ze zobowiązania zawartego w oświadczeniu z 7 listopada 2003 r. (niezatrudnienie powoda). Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, twierdząc, że intencją składającego oświadczenie z 7 listopada 2003 r. nie było zatrudnienie powoda na podstawie umowy o pracę, a zawarte w oświadczeniu sformułowanie „zatrudnienie” użyte zostało w znaczeniu potocznym, nie zaś w rozumieniu, jakie nadaje mu Kodeks pracy, ponadto powód odrzucił propozycję zatrudnienia złożoną przez spółkę C.C.P. W toku postępowania pozwana zarzuciła ponadto: nieważność umowy przedwstępnej z uwagi na brak istotnych elementów umowy przyrzeczonej, wygaśnięcie zobowiązania z uwagi na nieokreślenie terminu, w jakim umowa przyrzeczona miała zostać zawarta, wreszcie przedawnienie roszczenia.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód przed 1991 r. pracował w S.F. w K. jako kierownik zespołu kin. Od 1991 r. wraz z ojcem podjął działalność gospodarczą w formie Spółki z o.o. „R.” w C., prowadząc na zlecenie S.F. w C. kino „W.” i kino „R.”. Budynek kina „W.” został nabyty przez V.F.D. Spółkę z o.o. i wdzierżawiony C.C.P. Spółce z o.o. Dla zabezpieczenia swojej pozycji i w zamian za zrzeczenie się hipotek obciążających nieruchomości położoną przy ul. K. w C., powód otrzymał od Włodzimierza O. jako prezesa zarządu V.F.D. Spółki z o.o. oświadczenie, że zatrudni go w charakterze menadżera (menadżera), na okres minimum 12 miesięcy, z wynagrodzeniem miesięcznym 8.000 zł netto, począwszy od dnia uruchomienia kina. Treść oświadczenia była wynikiem wspólnych ustnych uzgodnień. W oświadczeniu przewidziano, że zobowiązanie pozwanej jest ważne i wykonalne również w przypadku przejęcia i prowadzenia wyżej opisanego kina przez inny podmiot na zasadzie najmu, sprzedaży, itp. W przypadku odmowy zatrudnienia powoda przez podmiot prowadzący kino przez okres i na warunkach wyżej określonych, pozwana zobowiązywała się przejąć w części lub w całości zobowiązania finansowe wobec Mirosława K. Powód dostał odmowną odpowiedź od spółki C.C. co do podjęcia przez niego zatrudnienia, z uwagi na pełną obsadę kadry kierowniczej kina. Jedyną propozycją, jaką otrzymała jego spółka, wiązała się z organizacją sprzedaży biletów zbiorowych. Spółka „R.” prowadziła działalność w innym budynku niż siedziba kina i wobec niewielkiej ilości zamówień na bilety zbiorowe po dwóch miesiącach zaprzestała tej działalności. Prowadzenie przez spółkę „R.” sprzedaży biletów zbiorowych nie miało

związku z treścią oświadczenia z 7 listopada 2003 r., którego kierownictwo C.C. nie znało. Spółka ta nie zatrudniała byłych kierowników kin.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, strony zawarły ustną umowę przedwstępną o pracę, czego potwierdzeniem na piśmie było oświadczenie z 7 listopada 2003 r. złożone przez przyszłego pracodawcę powoda. Zdaniem Sądu Okręgowego uzasadniało to potraktowanie roszczeń powoda jako sprawy z zakresu prawa pracy. Strony mogły zawrzeć umowę przedwstępną zobowiązującą do zawarcia umowy o pracę. Umowa ta powinna zawierać istotne postanowienia umowy przyrzeczonej, czyli umowy o pracę. Umowa zawarta przez strony zawierała - zgodnie z art. 389 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 29 k.p. - wszystkie niezbędne elementy umowy przyrzeczonej, tj. określała rodzaj pracy, miejsce jej wykonywania, wynagrodzenie, termin rozpoczęcia pracy oraz czas trwania umowy. Z oświadczenia złożonego przez Włodzimierza O. wynikało, że powód miał wykonywać pracę menedżera kina za wynagrodzeniem zasadniczym 8.000 zł miesięcznie netto, a rozpoczęcie pracy miało nastąpić wraz z otwarciem kina. Umowa o pracę miała być zawarta na czas określony 12 miesięcy, z możliwością przedłużenia na dalszy okres. Oświadczenie to zostało przyjęte przez powoda, co potwierdzało zawarcie przez strony umowy przedwstępnej dotyczącej nawiązania w przyszłości stosunku pracy.

W związku z odmową zatrudnienia powoda przez dzierżawcę kina na pozwanej spoczywał obowiązek wypłaty odszkodowania na podstawie art. 390 § 1 k.c. i art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. Zdaniem Sądu Okręgowego, roszczenie powoda o odszkodowanie miało podstawy w niezawarciu z nim umowy o pracę, a zatem termin przedawnienia - zgodnie z art. 291 § 1 k.p. - wynosi 3 lata od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z chwilą otwarcia kina pod koniec 2004 r. W ocenie Sądu pierwszej instancji, w sprawie nie mają zastosowania terminy przedawnienia przewidziane w Kodeksie cywilnym. Podjęcie przez spółkę powoda współpracy z dzierżawcą kina nie było realizacją oświadczenia z 7 listopada 2003 r., gdyż przewidywało ono zatrudnienie powoda przez dzierżawcę kina, a do zawarcia takiej umowy nie doszło.

Od wyroku Sąd Okręgowy pozwana wniosła apelację, zaskarżając go w całości i zarzucając: 1) naruszenie prawa materialnego: a) art. 66 i art. 70 k.c. w związku z art. 60 k.c., art. 72 § 1 k.c. oraz art. 29 k.p. w związku z art. 389 k.c., poprzez przyjęcie, że doszło do zawarcia umowy przedwstępnej w drodze przyjęcia oferty, tymczasem powód nie złożył żadnego oświadczenia o przyjęciu oferty; umowa

przedwstępna nie zawiera wszystkich istotnych elementów umowy o pracę; nie jest możliwe przyjęcie, że można zawrzeć tę samą umowę zarówno w trybie oferty, jak i negocjacji; b) art. 291 k.p. w związku z art. 26 k.p., poprzez jego błędne zastosowanie do roszczeń z umowy przedwstępnej, z pominięciem normy szczególnej, art. 390 § 3 k.c.; c) art. 389 k.c., poprzez zasądzenie odszkodowania, w sytuacji gdy roszczenie powoda wygasło na skutek nieokreślenia terminu zawarcia umowy przyrzeczonej; d) art. 390 k.c., poprzez zasądzenie odszkodowania w pełnej wysokości, nie zaś w granicach ujemnego interesu umownego; e) art. 390 k.c. w związku z art. 471 k.c., poprzez przyjęcie, że w związku z odmową zatrudnienia powoda przez osobę trzecią, powstało po stronie pozwanej zobowiązanie odszkodowawcze w stosunku do powoda w pełnej wysokości; 2) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie: art. 233 i 236 k.p.c. w związku z art. 316 k.p.c., poprzez dokonanie ustaleń faktycznych i oparcie wyroku na dowodach formalnie niedopuszczonych w drodze postanowień dowodowych; art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku, dlaczego odmówiono wiarygodności zeznaniom prezesa pozwanej spółki Włodzimierza O.; 3) naruszenie art. 45 Konstytucji RP oraz art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, w wyniku rozpoznania sprawy z naruszeniem zasady rzetelnego procesu - w szczególności pominięcia w rozważaniach Sądu Okręgowego szeregu argumentów prawnych podniesionych przez pozwaną.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 26 września 2008 r. [...] oddalił apelację pozwanej. Sąd Apelacyjny stwierdził, że chociaż Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia przepisów procedury cywilnej, to jednak nie były one na tyle znaczne, aby mogły wpłynąć na wynik sprawy; dlatego uznał rozstrzygnięcie za trafne i odpowiadające prawu. Sąd Okręgowy naruszył bowiem art. 233 i 236 k.p.c. w związku z art. 316 k.p.c. przez dokonanie ustaleń faktycznych i oparcie wyroku na dowodach formalnie niedopuszczonych w drodze postanowień dowodowych. Sąd pierwszej instancji faktycznie nie wydał postanowienia o dopuszczeniu dowodu z dokumentu w postaci oświadczenia z 7 listopada 2003 r. Opisane uchybienie proceduralne Sąd Apelacyjny konwalidował, uzupełniając na podstawie art. 382 k.p.c. postępowanie dowodowe w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku, dlaczego odmówiono wiarygodności zeznaniom prezesa pozwanej spółki Włodzimierza O. Sąd Okręgowy stwierdził jedynie, że „nie podzielił stanowiska Włodzimierza O.”, brak natomiast wy-

jaśnienia, dlaczego temu dowodowi odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej. Opisane uchybienie proceduralne, będące przejawem braku dbałości Sądu Okręgowego o prawidłowe sporządzenie uzasadnienia orzeczenia, nie mogło stanowić podstawy do uchylenia lub zmiany zaskarżonego wyroku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z oceny materiału dowodowego wynika, że zeznania Włodzimierza O. w odniesieniu do kwestii związanej z brakiem uzgodnień w zakresie zatrudnienia powoda na podstawie umowy o pracę, nie zasługiwały na uwzględnienie. W jego zeznaniach ujawniły się sprzeczności. Z uwagi na jednoznaczną treść jego oświadczenia z 7 listopada 2003 r. (zobowiązanie do zatrudnienia powoda za wynagrodzeniem) odmienne zeznania złożone przez niego w charakterze strony nie zasługiwały na przypisanie im przymiotu wiarygodności. Ponadto, Włodzimierz O. jako prezes pozwanej Spółki zeznawał w jej interesie i na jej korzyść.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu pozwanej, że Sąd Okręgowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych. Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy prawidłowo, tj. w sposób logiczny, rzeczowy, odpowiadający prawdzie i na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, ustalił stan faktyczny, a następnie poddał go właściwej ocenie na podstawie odpowiednich przepisów prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny przyznał rację stronie pozwanej, że Sąd pierwszej instancji nie odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych przez nią w toku procesu. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego jest lakoniczne, pomija szereg kwestii zarzucanych przez strony, jednak pomimo tych uchybień natury proceduralnej, rozstrzygnięcie tego Sądu jest trafne i odpowiada prawu.

Sąd drugiej instancji uznał za bezzasadny zarzut apelacji, że zawarta przez strony umowa przedwstępna nie zawierała wszystkich istotnych elementów umowy przyrzeczonej (umowy o pracę), oraz zarzut dotyczący nieprawidłowego przyjęcia, że można zawrzeć tę samą umowę zarówno w trybie oferty jak i negocjacji. Z zeznań powoda i reprezentującego stronę pozwaną Włodzimierza O. wynikało, że strony najpierw w drodze ustnych ustaleń i negocjacji, poprzez wyrażenie zgodnego zamiaru stron, określiły warunki przyrzeczonej umowy o pracę. Warunki te nie budziły wątpliwości i zastrzeżeń żadnej ze stron, dlatego zostały potwierdzone w pisemnym oświadczeniu prezesa pozwanej Spółki z 7 listopada 2003 r. Jednocześnie zawarte w tym oświadczeniu warunki pracy stanowiły ofertę, którą powód przyjął i zaakceptował. Akt ich akceptacji przez powoda wyrażony został przez jego zachowanie - treść oświadczenia podpisanego przez prezesa pozwanej Spółki pochodziła właśnie od

powoda (została przez niego sporządzona). Nie można przyjąć, jak twierdził pozwany, że umowę przedwstępną zawarto na dwa, wykluczające się sposoby, tj. w drodze rokowań oraz w drodze przyjęcia oferty. Zdaniem Sądu drugiej instancji, obie formy zawarcia umowy nie wykluczają się wzajemnie, a mogą się zazębiać, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Najpierw strony uzgadniały i negocjowały warunki przyszłego zatrudnienia powoda, uzgodnienia te przerodziły się w zwerbalizowaną na piśmie ofertę strony pozwanej, którą powód przyjął.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że wbrew twierdzeniom strony pozwanej ustna umowa przedwstępna, której treść została potwierdzona oświadczeniem z 7 listopada 2003 r., zawierała wszystkie niezbędne elementy przyrzeczonej umowy o pracę, o których mowa w art. 29 k.p. Określała: rodzaj pracy (menadżer kina), miejsce wykonywania pracy (kino „W.”), wynagrodzenie za pracę (8.000 zł netto miesięcznie), czas trwania umowy (12 miesięcy), wymiar czasu pracy (pełen etat, ponieważ menadżerowi kina zatrudniani byli tylko w pełnym wymiarze czasu pracy), termin rozpoczęcia pracy („począwszy od dnia uruchomienia kina”).

Przytaczając pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 18 marca 2008 r., II CSK 336/07, LEX 385593, dotyczący zasad interpretacji umów, Sąd drugiej instancji stwierdził, że zarówno dosłowne brzmienie oświadczenia, jak i cel, którym kierowały się strony zawierając umowę (zapewnienie powodowi pracy po sprzedaży nieruchomości obejmującej budynek kina, prowadzonego do tej pory przez powoda), świadczyły o tym, że umowa przedwstępna, którą zawarły, niezaprzeczalnie dotyczyła umowy o pracę jako umowy przyrzeczonej.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się z zarzutem pozwanej, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 291 k.p. w związku z art. 26 k.p. przez jego błędne zastosowanie do roszczeń wywodzonych z umowy przedwstępnej, z pominięciem normy szczególnej, tj. art. 390 § 3 k.c. Zarzut ten Sąd drugiej instancji uznał za oczywiście bezzasadny, gdyż roszczenie powoda było roszczeniem dotyczącym stosunku pracy, w związku z czym stosować należało - jako przepisy szczególne - przepisy Kodeksu pracy o przedawnieniu roszczeń, nie zaś przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące umowy przedwstępnej w ogólności.

Sąd Apelacyjny za chybiony uznał zarzut apelacji, że roszczenie powoda wygasło na skutek nieokreślenia terminu zawarcia umowy przyrzeczonej. Wbrew twierdzeniom apelującej termin zawarcia przyrzeczonej umowy o pracę został precyzyjnie określony poprzez wskazanie przyszłego i pewnego zdarzenia, a mianowicie „dnia

uruchomienia kina”. Sąd drugiej instancji podkreślił, że termin zawarcia umowy o pracę nie musi być określony datą kalendarzową, może go natomiast wyznaczać każde zdarzenie przyszłe i pewne. Termin nadejścia (wystąpienie) zdarzenia wyznaczającego pośrednio termin zawarcia przyrzeczonej umowy o pracę musi być jednak konkretny i znany stronom przynajmniej w przybliżeniu. Termin ten może więc być wyznaczony jednostkami miary czasu (np. za tydzień, miesiąc lub kwartał), opisem daty (np. dzień górnika, pierwszy dzień wiosny) lub nadejściem jakiegoś zdarzenia (np. rozpoczęcie żniw) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2004 r., II PK 108/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 223).

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 390 k.c., poprzez zasądzenie odszkodowania w pełnej wysokości, nie zaś w granicach ujemnego interesu umownego, Sąd Apelacyjny zauważył, że szczególny charakter art. 390 k.c. nie wyłącza możliwości stosowania przepisów ogólnych dotyczących niewykonania zobowiązań umownych (w tym art. 471 k.c.) w kwestiach w tym przepisie nieuregulowanych. Brzmienie art. 390 § 1 k.c. nie daje podstaw do twierdzenia, że stanowi on wyjątek od ogólnej zasady wyrażonej w art. 361 k.c., zgodnie z którą - przy braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy - naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Wyłączenie z zakresu szkody utraconych korzyści musiałoby mieć wyraźne oparcie w przepisie, a w art. 390 § 1 k.c. wyłączenia takiego nie ma. Sąd Apelacyjny podkreślił, że w niniejszej sprawie zastosowanie znajduje art. 390 § 1 zdanie drugie k.c., w myśl którego strony mogą w umowie przedwstępnej odmiennie określić zakres odszkodowania na wypadek niezawarcia umowy przyrzeczonej z powodu okoliczności obciążających zobowiązanego. W przedmiotowej sprawie szkoda powoda wyrażała się w braku nawiązania z nim przyrzeczonej umowy o pracę i obejmowała kwotę comiesięcznego wynagrodzenia w wysokości 8.000 zł netto przez okres 12 miesięcy, co dało łącznie 96.000 zł.

Sąd drugiej instancji uznał za niezasadny zarzut pozwanej dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 390 k.c. w związku z art. 471 k.c. przez przyjęcie, że w związku z odmową zatrudnienia powoda przez osobę trzecią powstało po stronie pozwanej zobowiązanie odszkodowawcze w stosunku do powoda w pełnej wysokości. Z jednoznacznej treści oświadczenia z 7 listopada 2003 r. wynika bowiem, że pozwana zobowiązała się do przejęcia zobowiązań finansowych wobec powoda w razie niezatrudnienia go przez inny podmiot, który „przejmie” i będzie prowadził kino.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu pozwanej jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego, a mianowicie: a) art. 291 k.p. i art. 26 k.p. oraz art. 390 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez ich oczywiście błędne zastosowanie, pomimo że z dosłownego brzmienia art. 390 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. wynika, że do roszczeń z umowy przedwstępnej ma zastosowanie roczny termin przedawnienia, b) art. 38 k.c., art. 60 k.c., art. 61 k.c., art. 66 § 2 k.c., art. 70 k.c., art. 71 § 1 k.c. i art. 389 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez uznanie, że zgoda adresata oferty może poprzedzać złożenie samej oferty, c) art. 60, 61, 66, 69, 70 k.c., art. 72 § 1 k.c., art. 389 k.c. i art. 29 k.p. w związku z art. 300 k.p., poprzez przyjęcie, że doszło do zawarcia umowy przedwstępnej, pomimo braku zgodnych oświadczeń woli stron, oraz poprzez przyjęcie, że możliwe jest zawarcie jednej i tej samej umowy przedwstępnej zarówno w drodze przyjęcia oferty jak i w drodze rokowań; ponadto, że do zawarcia umów przedwstępnych w ten sposób dochodzi, chociaż strony nie określiły w ramach negocjacji wszystkich istotnych elementów umowy o pracę, a także gdy oblat (powód) nie złożył żadnego oświadczenia o przyjęciu oferty, ewentualnie nie złożył go niezwłocznie, d) art. 389 k.c., art. 390 k.c. i art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez zasądzenie odszkodowania w sytuacji, gdy z uwagi na nieokreślenie terminu zawarcia umowy przyrzeczonej roszczenie powoda wygasło, e) art. 390 k.c. i art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez zasądzenie odszkodowania w pełnej wysokości; 2) naruszenia przepisów postępowania, a w szczególności: a) art. 378 § 1 k.p.c., poprzez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji, b) art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., art. 233 k.p.c., art. 229 k.p.c., art. 236 k.p.c. i art. 316 k.p.c. w związku z art. 45 Konstytucji RP oraz art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r., poprzez uznanie, że doszło do zawarcia umowy przedwstępnej, pomimo braku na to jakiegokolwiek dowodu, a nawet wbrew wyraźnym oświadczeniom i twierdzeniom powoda, oraz pominięcie szeregu argumentów prawnych podniesionych przez pozwaną, a zatem rozpoznanie sprawy wbrew zasadzie rzetelności.

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił tym, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na: a) zastosowanie w sprawie przez Sąd Apelacyjny art. 291 k.p., pomimo oczywistego dosłownego brzmienia hipotezy art. 390 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p., zgodnie z którymi roszczenia z umowy



przedwstępnej przedawniają się z upływem roku, b) uznanie przez Sąd Apelacyjny, pomimo oczywistego i logicznego brzmienia art. 60 i 61 k.c., art. 66 § 2 k.c., art. 70 i art. 71 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., że zgoda oblata (powoda) na treść oświadczenia woli pozwanego (złożoną ofertę) może wynikać ze sporządzenia przez powoda projektu oświadczenia, które zostało następnie podpisane przez prezesa pozwanej spółki, a także przez niego uzupełnione ręcznie (co wynika z treści oświadczenia), a zatem poprzez uznanie, że zgoda oblata może poprzedzać złożenie samej oferty (uzupełnienie i podpisanie przez prezesa zarządu pozwanej oświadczenia z 7 listopada 2003 r., a następnie wręczenie tego dokumentu powodowi) i to pomimo tego, że w chwili „udzielania zgody” oblat nie znał ostatecznej treści oświadczenia, albowiem zostało ono ręcznie uzupełnione przez pozwanego, c) bezsporny i przyznany przez Sąd Apelacyjny fakt pominięcia przez Sąd pierwszej instancji wszelkich argumentów pozwanej i jednocześnie uznanie, że pomimo tego wyrok odpowiada prawu.

Strona pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy równorzędnemu Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna oparta jest na co najmniej dwóch uzasadnionych podstawach, wystarczających do jej uwzględnienia. Dotyczy to w szczególności błędnego zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 291 § 1 k.p. do terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych wynikających z niewykonania umowy przedwstępnej (zamiast terminu z art. 390 § 3 k.p.) oraz zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania w pełnej wysokości hipotetycznie utraconych korzyści, które by powód osiągnął w razie zawarcia umowy przyrzeczonej (art. 361 § 2 k.c.), a nie w granicach ujemnego interesu umownego (art. 390 § 1 k.c.).

Przed zasadniczymi rozważaniami należy przypomnieć, że możliwe jest zawarcie umowy przedwstępnej, w której jedna ze stron lub obie strony zobowiążą się do zawarcia umowy o pracę jako umowy przyrzeczonej (art. 389 § 1 k.c.). Przepisy

Kodeksu pracy nie przewidują umowy przedwstępnej dotyczącej zawarcia w przyszłości umowy o pracę, ale też nie wyłączają dopuszczalności jej zawarcia. Możliwe jest więc odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego (art. 300 k.p.), gdyż zawarcie umowy przedwstępnej obejmującej umowę o pracę nie jest sprzeczne z zasadami prawa pracy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1972 r., III PZP 13/72, OSNCP 1972 nr 11, poz. 201; wyrok z 15 marca 1977 r., I PRN 22/77, LEX nr 14368 oraz postanowienie z 13 maja 1977 r., I PZ 23/77, OSPiKA 1979 nr 3, poz. 47 z glosą J. Broła).

Sąd Apelacyjny ustalił, że strony zawarły umowę przedwstępną dotyczącą przyszłej umowy o pracę. Ekspozycja w uzasadnieniu skargi kasacyjnej okoliczności, że powód przeczył zawarciu takiej umowy (por. pismo pełnomocnika powoda z 9 maja 2007 r.), jest pozbawione doniosłości na obecnym etapie postępowania, skoro powód nie wniósł apelacji od wyroku Sądu Okręgowego opierającego się na ustaleniu, że do zawarcia takiej umowy doszło. Kwestionowanie przez pełnomocnika powoda, że doszło do zawarcia między stronami umowy i wywodzenie przez powoda roszczeń z rzekomo jednostronnego oświadczenia woli strony pozwanej (a nie z umowy zawartej przez strony) było chybione choćby z tej przyczyny, że jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń pełnomocnik powoda wskazywał art. 471 k.c. (czyli przepis dotyczący odpowiedzialności kontraktowej - za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy), a ponadto jednostronne czynności prawne stanowią źródło powstania zobowiązania jedynie w specyficznych sytuacjach wynikających z istoty danego stosunku prawnego lub rodzaju czynności, co w każdej sytuacji ma podstawę w wyraźnej regulacji prawnej, ponieważ w prawie polskim występuje *numerus clausus* jednostronnych czynności prawnych, co oznacza, że jednostronne oświadczenie niemieszczące się w zamkniętym katalogu jednostronnych czynności prawnych nie może rodzić zobowiązania, a zatem nie może stanowić źródła roszczeń. Ostatecznie, przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że między stronami doszło do zawarcia umowy przedwstępnej, nie może być skutecznie kwestionowane. Analiza dotycząca sposobu i okoliczności zawarcia tej umowy dokonana przez Sąd Apelacyjny nie jest może wystarczająco wnikliwa - co stanowiło podstawę do postawienia kasacyjnych zarzutów naruszenia przepisów Kodeksu cywilnego regulujących dwa różne sposoby zawierania umów: w drodze (trybie) negocjacji (rokowań - art. 72 k.c.) oraz w drodze złożenia i przyjęcia oferty (art. 66 - 70 k.c.) - jednak ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu drugiej instancji dotyczące tego, że ostatecznie

doszło do uzgodnienia między stronami wszystkich zasadniczych elementów konstrukcyjnych obydwu umów (umowy przedwstępnej i umowy przyrzeczonej, czyli umowy o pracę), są wystarczające do zaakceptowania w postępowaniu kasacyjnym prawidłowości dokonanej co do tego oceny prawnej. Błędna ocena prawna pełnomocnika powoda co do samego faktu zawarcia przez strony umowy jak i jej charakteru prawnego nie była dla Sądu Apelacyjnego wiążąca. Sąd *meriti* jest związany przedstawioną przez powoda podstawą faktyczną roszczenia, a nie jej kwalifikacją prawną (*da mihi factum, dabo tibi ius; iura novit curia*). Nie sposób twierdzić, że brak jest jakiegokolwiek dowodu na fakt zawarcia umowy przedwstępnej, skoro nikt nie kwestionował faktu złożenia przez prezesa zarządu strony pozwanej oświadczenia z 7 listopada 2003 r., a Sądy obu instancji ustaliły okoliczności (w tym przyczyny) jego złożenia - oraz zgodny zamiar stron wywołania określonych skutków prawnych - w oparciu nie tylko o zwerbalizowane na piśmie oświadczenie złożone w imieniu strony pozwanej, ale także całokształt zachowań powoda, które zostały potraktowane przez Sąd Apelacyjny jako złożenie oświadczenia woli w sposób dorozumiany (*per facta concludentia* - art. 60 k.c.), komplementarne do pisemnego oświadczenia woli strony pozwanej. Stąd nietrafne i nieskuteczne okazały się kasacyjne zarzuty naruszenia: art. 38 k.c., art. 60 k.c., art. 61 k.c., art. 66 § 2 k.c., art. 69 k.c., art. 70 k.c., art. 71 § 1 k.c., art. 72 § 1 k.c. i art. 389 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 29 k.p., do czego - zdaniem skarżącej - miało dojść w wyniku błędnego przyjęcia, że została zawarta umowa przedwstępna, pomimo braku zgodnych oświadczeń woli stron, oraz poprzez przyjęcie, że możliwe jest zawarcie jednej i tej samej umowy przedwstępnej zarówno w drodze przyjęcia oferty jak i w drodze rokowań; ponadto, że do zawarcia umów przedwstępnych w ten sposób dochodzi, chociaż strony nie określiły w ramach negocjacji wszystkich istotnych elementów umowy o pracę, a także gdy oblat (powód) nie złożył żadnego oświadczenia o przyjęciu oferty, ewentualnie nie złożył go niezwłocznie. W ocenie Sądu Najwyższego istniały wystarczające podstawy (faktyczne) do ustalenia i oceny, że strony zawarły umowę przedwstępną obejmującą przyrzeczenie zawarcia w przyszłości umowy o pracę, a w treści umowy przedwstępnej ustalono wszystkie istotne elementy konstrukcyjne umowy przyrzeczonej.

W Kodeksie cywilnym umowy przedwstępnej dotyczą bezpośrednio dwa przepisy. Zgodnie z art. 389 k.c., umowa, przez którą jedna ze stron lub obie zobowiązują się do zawarcia oznaczonej umowy (umowa przedwstępna), powinna określać istotne postanowienia umowy przyrzeczonej (§ 1). Jeżeli termin, w ciągu którego ma

być zawarta umowa przyrzeczona, nie został oznaczony, powinna ona być zawarta w odpowiednim terminie wyznaczonym przez stronę uprawnioną do żądania zawarcia umowy przyrzeczonej; jeżeli obie strony są uprawnione do żądania zawarcia umowy przyrzeczonej i każda z nich wyznaczyła inny termin, strony wiążą termin wyznaczony przez stronę, która wcześniej złożyła stosowne oświadczenie. Jeżeli w ciągu roku od dnia zawarcia umowy przedwstępnej nie został wyznaczony termin do zawarcia umowy przyrzeczonej, nie można żądać jej zawarcia (§ 2). Z kolei według art. 390 k.c., jeżeli strona zobowiązana do zawarcia umowy przyrzeczonej uchyliła się od jej zawarcia, druga strona może żądać naprawienia szkody, którą poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej; strony mogą w umowie przedwstępnej odmiennie określić zakres odszkodowania (§ 1). Jednakże gdy umowa przedwstępna czyni zadość wymaganiom, od których zależy ważność umowy przyrzeczonej, w szczególności wymaganiom co do formy, strona uprawniona może dochodzić zawarcia umowy przyrzeczonej (§ 2). Roszczenia z umowy przedwstępnej przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym umowa przyrzeczona miała być zawarta. Jeżeli sąd oddalił żądanie zawarcia umowy przyrzeczonej, roszczenia z umowy przedwstępnej przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym orzeczenie stało się prawomocne (§ 3).

Zawarcie umowy przedwstępnej, przewidującej zawarcie w przyszłości umowy o pracę, daje stronom uprawnienia określone przepisami prawa cywilnego w celu prawidłowej realizacji zobowiązań przyjętych w treści umowy przedwstępnej. Jeżeli więc (przyszły) pracodawca uchylił się od zawarcia przyrzeczonej umowy o pracę, to (przyszłemu) pracownikowi przysługuje albo roszczenie o zawarcie umowy przyrzeczonej (art. 390 § 2 k.c.), albo roszczenie o naprawienie szkody, którą poniósł przez to, że liczył na zawarcie umowy przyrzeczonej (art. 390 § 1 k.c.).

Sprawa dotycząca roszczeń wynikających z przedwstępnej umowy o pracę jest sprawą z zakresu prawa pracy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 26 lipca 1974 r., III PZP 22/74, OSNCP 1975 nr 2, poz. 23; postanowienie z 2 października 1975 r., I PRN 21/75, OSPiKA 1976 nr 9, poz. 167, z glosą A. Mirończuka oraz wyrok z 19 stycznia 1998 r., I PKN 482/97, OSNAPiUS 1998 nr 23, poz. 686), co oznacza, że rozpoznaje ją sąd pracy (sąd rejonowy albo sąd okręgowy - w zależności od przyjętych podstaw właściwości rzeczowej - art. 16 i art. 17 pkt 4 k.p.c.). Jednak roszczenia wynikające z przedwstępnej umowy, której przedmiotem miało być zawarcie umowy o pracę, nie są roszczeniami ze stosunku pracy, ponieważ stosunek pracy jeszcze

nie istnieje. Nie może mieć do nich zastosowania art. 291 § 1 k.p., zgodnie z którym roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Dla zastosowania art. 291 § 1 k.p. konieczne jest, aby w ogóle powstał (istniał) stosunek pracy. Przy dochodzeniu roszczeń wynikających z niewykonania umowy przedwstępnej obejmującej zawarcie umowy o pracę jako umowy przyrzeczonej źródłem tych roszczeń jest niezawarcie umowy o pracę, czyli niepowstanie stosunku pracy. Dlatego nie można podzielić poglądu Sądu Apelacyjnego, że roszczenie powoda było roszczeniem dotyczącym stosunku pracy, w związku z czym należało zastosować - jako przepisy szczególne - przepisy Kodeksu pracy o przedawnieniu roszczeń, nie zaś przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące umowy przedwstępnej. Jest to pogląd oczywiście błędny. Przepis art. 291 § 1 k.p. nie stanowi o roszczeniach „dotyczących” stosunku pracy, lecz o roszczeniach „ze” stosunku pracy. Nie jest to również przepis szczególny w stosunku do art. 390 k.p.

Kodeks pracy nie zawiera przepisów regulujących umowę przedwstępną. Do umowy przedwstępnej zawartej między ewentualnym przyszłym pracodawcą i ewentualnym przyszłym pracownikiem mają zastosowanie wyłącznie przepisy Kodeksu cywilnego, w tym przepisy regulujące kwestię przedawnienia roszczeń wynikających z tej umowy. W art. 389 i 390 k.c. całościowo i wyczerpująco uregulowano umowę przedwstępną jako czynność prawną wspólną dla całego prawa prywatnego. Stosowanie do umowy przedwstępnej, zawartej między potencjalnymi przyszłymi stronami stosunku pracy, przepisów prawa cywilnego oznacza również obowiązek stosowania art. 390 § 3 k.c., określającego termin przedawnienia roszczeń z umowy przedwstępnej. Wbrew pogładowi Sądu Apelacyjnego, to jednoroczny termin przedawnienia z art. 390 § 3 k.c. jest terminem szczególnym w stosunku do ogólnych terminów przedawnienia roszczeń, czy to wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 118 k.c.), czy to z Kodeksu pracy (art. 291 k.p.). Termin przedawnienia roszczeń przewidziany w art. 390 § 3 k.c. jest związany z instytucją umowy przedwstępnej, która poprzedza zawarcie umowy o pracę, nie jest natomiast terminem związanym z istnieniem stosunku pracy, który nie został jeszcze nawiązany, o czym świadczy to, że któraś ze stron dochodzi roszczeń z umowy przedwstępnej, a nie z umowy o pracę. Jak z tego wynika, art. 291 § 1 k.p. nie ma zastosowania do umowy przedwstępnej (także przewidującej zawarcie umowy o pracę), ponieważ umowa przedwstępna poprzedzająca zawarcie umowy o pracę nie jest w ogóle objęta unormowa-

niami Kodeksu pracy, którego przepisy nie mogą być do niej stosowane nawet w drodze analogii, ponieważ na tym etapie wzajemnych relacji stron nie mamy jeszcze do czynienia z pracownikiem i pracodawcą, a Kodeks pracy określa obowiązki pracowników i pracodawców (art. 1 k.p.). W doktrynie prawa pracy przyjmuje się jednolicie, że roszczenia z umowy przedwstępnej przewidującej zawarcie umowy o pracę przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym przyrzeczona umowa o pracę miała być zawarta, czyli według art. 390 § 3 k.c. Początek biegu terminu przedawnienia roszczeń z umowy przedwstępnej rozpoczyna się w dniu, w którym umowa przyrzeczona miała być zawarta. Tak wyznaczony początek biegu przedawnienia odnosi się nie tylko do roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej, ale także do roszczeń odszkodowawczych - w tym także wynikających z ustalenia w umowie kary umownej - jeżeli wierzyciel nie dochodzi zawarcia umowy przyrzeczonej. Rozważenie zgłoszonego zarzutu przedawnienia i ocena jego skuteczności muszą być poprzedzone ustaleniem, kiedy - według umowy przedwstępnej - umowa przyrzeczona miała zostać zawarta, ponieważ data ta wyznacza początek biegu przedawnienia z art. 390 § 3 k.c.

Zarzut dotyczący błędnego zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 291 § 1 k.p. przez przyjęcie trzyletniego - zamiast jednorocznego - okresu przedawnienia roszczeń powoda, w związku ze zgłoszonym przez stronę pozwaną zarzutem przedawnienia, miał podstawowe znaczenie w rozpoznawanej sprawie. Jego zasadność nie mogła jednak prowadzić do uchylenia i zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, albowiem konieczne okazało się dokonanie stanowczego i jednoznacznego ustalenia, kiedy roszczenie powoda stało się wymagalne i dostosowanie rocznego terminu przedawnienia - wynikającego z art. 390 § 3 k.c. - do tak ustalonej chwili wymagalności. Ustalenia tego może dokonać Sąd Apelacyjny (nie mógł go dokonać Sąd Najwyższy), dlatego sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej, a nie pierwszej instancji.

Jeżeli miałyby się okazać, że roszczenie powoda o odszkodowanie przedawniło się, wówczas istniałyby podstawy do oddalenia powództwa, a rozważanie wszystkich pozostałych procesowych i materialnoprawnych zarzutów podniesionych w apelacji (powtórzonych w skardze kasacyjnej) byłoby całkowicie zbędne. Stąd przedwczesny jest na obecnym etapie rozpoznawania sprawy zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. (podobnie jak zarzuty dotyczące naruszenia art. 45 Konstytucji RP i art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, stanowiących

gwarancje rzetelnego procesu). Szczegółowe rozważenie przez sąd apelacyjny wszystkich zarzutów apelacji jest - co do zasady - obowiązkiem tego sądu, wynikającym z określenia granic rozpoznania sprawy w wyniku wniesienia apelacji. Są jednak od tej zasady wyjątki. Tak może być w rozpoznawanej sprawie. Gdyby zarzut przedawnienia okazał się uzasadniony, wówczas zbędne jest np. rozważanie rozmiaru odpowiedzialności dłużnika, który nie zawarł umowy przyrzeczonej, albo szczegółowe ustalanie, w jaki sposób (w jakim trybie) doszło do zawarcia umowy przedwstępnej.

Uzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 390 k.c. i art. 471 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania z uwzględnieniem utraconych korzyści, które by osiągnął w razie zawarcia umowy przyrzeczonej (art. 361 § 2 k.c.), bez uwzględnienia zasady ograniczonej wysokości odszkodowania, wyznaczonej tzw. ujemnym interesem umownym. W skardze kasacyjnej strona skarżąca podniosła, że rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy wymaga istotne zagadnienia prawne sprowadzające się do pytania, czy odszkodowanie z umowy przedwstępnej o pracę ogranicza się do wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia na stanowisku objętym umową przedwstępną (jak przyjęto w uchwale Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1977 r., I PZP 5/77, OSNC 1977 nr 10, poz. 180, z glosą W. Masewicza OSP 1978 nr 5, poz. 98), czy też odszkodowanie to ogranicza się do ujemnego interesu umownego (jak przyjęto np. w wyrokach Sądu Najwyższego z 24 marca 2002 r., I CKN 562/97, LEX 58804, oraz z 28 października 1997 r., I CKN 390/97, LEX nr 79960).

Według uchwały z 22 kwietnia 1977 r., I PZP 5/77, w razie odmowy przez zakład pracy zawarcia przyrzeczonej umowy o pracę na czas nieokreślony, poszkodowanemu przysługuje na podstawie art. 390 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. roszczenie o odszkodowanie, którego wysokość z reguły nie powinna przekraczać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę na stanowisku objętym umową przedwstępną, a dochodzenie tego odszkodowania nie jest uzależnione od żądania zawarcia umowy przyrzeczonej. Pogląd wyrażony w tej uchwale nie był powszechnie akceptowany już w chwili jej podejmowania, tym bardziej należy odnieść się do tezy uchwały z pewną ostrożnością w zmienionych warunkach społeczno-ekonomicznych wynikających z transformacji ustrojowej. Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że jeżeli strona zobowiązana do zawarcia umowy przyrzeczonej uchyliła się od jej zawarcia, druga strona może żądać naprawienia szkody, którą poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej w zakresie tzw. ujemne-

go interesu umownego. Przyjmuje się, że pojęciem tym objęte są zarówno straty (*damnum emergens*), jak również utracone korzyści (*lucrum cessans*) - poniesione w związku z zawarciem umowy przedwstępnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 października 2005 r., III CK 103/05, LEX nr 187044, z glosą M.Kalińskiego, Glosa 2009 nr 2, s. 54).

W najnowszym orzecznictwie dotyczącym umów przedwstępnych zawieranych przez przyszłe strony stosunku pracy przyjmuje się, że zgodnie z art. 390 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., jeżeli strona zobowiązana do zawarcia przyrzeczonej umowy o pracę (pracodawca) uchyla się od jej zawarcia, druga strona (pracownik) może żądać naprawienia szkody polegającej na utracie wynagrodzenia uzyskiwanego w stosunku pracy, który został przez nią rozwiązany dlatego, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej, a nie szkody polegającej na utracie wynagrodzenia, które miała otrzymać według ustaleń umowy przyrzeczonej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 stycznia 2009 r., I PK 117/08, niepublikowany).

Przepis art. 390 § 1 k.c. określa rozmiar odszkodowania należnego wierzycielowi, który liczył na dojście do skutku umowy przyrzeczonej. Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika, który nie wykonał umowy przedwstępnej, stanowią przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i następane k.c.), co oznacza, że niewykonanie zobowiązania zawarcia umowy przyrzeczonej bez obowiązku naprawienia szkody może mieć miejsce tylko w razie wykazania, że jest ono następstwem okoliczności, za które dłużnik (zobowiązany do złożenia określonego oświadczenia woli) nie ponosi odpowiedzialności. Stąd też w przypadku odszkodowania w granicach ujemnego interesu umownego chodzi o naprawienie szkody w zakresie przewidzianym przepisami o wykonaniu zobowiązań i skutkach ich niewykonania. Jednakże z treści art. 390 § 1 k.c. wynika, że uprawniony może domagać się od dłużnika tylko zwrotu wydatków poniesionych w związku z zawarciem umowy przedwstępnej oraz potrzebnych do zawarcia umowy przyrzeczonej, nie zaś takich, które wiązałyby się z wykonaniem umowy przyrzeczonej. Niewykonanie obowiązku zawarcia umowy przyrzeczonej w terminie może więc powodować tylko odpowiedzialność za szkodę, która wyraża się w skutkach niezawarcia umowy przyrzeczonej, nie zaś w jej niezrealizowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 r., I PK 356/06, OSNP 2008 nr 13-14, poz. 193).

Odszkodowanie, o którym mowa w art. 390 § 1 k.c. (w granicach ujemnego interesu umownego) obejmuje także utracone korzyści (*lucrum cessans*), choć możli-



wość ich dochodzenia jest mało realna, jeżeli zważy się, że szkoda polega tylko na niezawarciu umowy przyrzeczonej, a nie na jej niewykonaniu (por. C. Żuławska [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego, Warszawa 2003, s. 164; A. Kondracka: Pojęcie i charakter prawny umowy przedwstępnej, Monitor Prawniczy 1999 nr 3; J. Stochel: Dochodzenie roszczeń z umowy przedwstępnej, Monitor Prawniczy 2000 nr 2, s. 81; M. Krajewski: Umowa przedwstępna, Warszawa 2002, s. 153). Odpowiedzialność odszkodowawcza zobowiązanego do zawarcia umowy przyrzeczonej obejmuje więc rzeczywistą stratę i utracone korzyści (art. 361 § 2 k.c.), ale nie dotyczy to korzyści, które by strona osiągnęła w razie zawarcia umowy przyrzeczonej. Podlegająca naprawieniu szkoda obejmuje tylko takie utracone korzyści jak np. zarobek utracony podczas prowadzenia negocjacji albo korzyści, które zostałyby uzyskane wskutek przyjęcia innej, faktycznie odrzuconej oferty. Odszkodowanie w ramach ujemnego interesu umowy przyrzeczonej obejmuje tym samym również rekompensatę nieuzyskanych korzyści, ale nie podlega naprawieniu utrata korzyści, które by strona uzyskała w razie dojścia do skutku umowy przyrzeczonej i jej wykonania.

Kwestia sposobu ustalania odszkodowania należnego wierzycielowi w razie niedojścia do skutku umowy przyrzeczonej była rozważana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z 5 grudnia 2006 r., II CSK 274/06 (LEX nr 238945) przyjęto, że odszkodowanie w ramach ujemnego interesu umownego obejmuje straty wynikłe z niedojścia do skutku umowy między stronami, na które mogą składać się koszty zawarcia umowy, wydatki związane z własnym świadczeniem, zbędne nakłady podjęte w związku z własnym świadczeniem. Wyłączone są jednak utracone korzyści, które zostałyby uzyskane w razie dojścia do skutku umowy przyrzeczonej i jej wykonania. W wyroku z 14 października 2005 r., III CK 103/05 (LEX nr 187044), Sąd Najwyższy uznał, że pojęciem szkody w granicach ujemnego interesu umownego objęte są zarówno straty (*damnum emergens*), jak również utracone korzyści (*lucrum cessans*), poniesione w związku z zawarciem umowy przedwstępnej (a nie utracone korzyści nieuzyskane w związku z niezawarciem umowy przyrzeczonej). Rozmiar szkody w granicach ujemnego interesu umownego należy więc ustalić, przeprowadzając hipotetyczne rozumowanie sprowadzające się do porównania stanu majątku poszkodowanego powstałego na skutek jego „wdania się w umowę”, ze stanem, jaki istniałby, gdyby poszkodowany „w umowę się nie wdał” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 stycznia 2001 r., I ACa 1094/00, Wokanda 2002 nr 2, s. 33).

W sprawach o roszczenia wynikające z przedwstępnej umowy o pracę istotna jest ocena, w jakiej wysokości w granicach ujemnego interesu umownego przysługuje odszkodowanie pracownikowi niezatrudnionemu przez pracodawcę z przyczyn leżących po jego stronie. W uchwale z 22 kwietnia 1977 r., I PZP 5/77, Sąd Najwyższy przyjął, że w razie odmowy przez pracodawcę zawarcia przyrzeczonej umowy o pracę na czas nieokreślony, poszkodowanemu przysługuje na podstawie art. 390 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. roszczenie o odszkodowanie, którego wysokość z reguły nie powinna przekraczać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę na stanowisku objętym umową przedwstępną. W uzasadnieniu tej uchwały podniesiono, że w stosunkach pracy szkodę osoby ubiegającej się o zatrudnienie stanowią będą z reguły „zarobki utracone wskutek pozostawania bez pracy”. Sąd Najwyższy przeprowadził następnie wywód prawny prowadzący do wniosku o ograniczeniu zakresu odszkodowania do kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia (co jest krytykowane; por. D. Klucz: Odpowiedzialność pracodawcy za szkody wyrządzone pracownikom, cz. II. Odpowiedzialność cywilna, Monitor Prawa Pracy 2005 nr 4, s. 98). Nie rozważał natomiast szerzej, co należy rozumieć przez „zarobki utracone wskutek pozostawania bez pracy”. Należy uznać, że są to np. zarobki utracone wskutek tego, że pracownik, licząc na zawarcie umowy przyrzeczonej, rozwiązał dotychczasowy stosunek pracy, a następnie pozostawał przez pewien czas bez pracy lub uzyskał nowe zatrudnienie na gorszych warunkach płacowych. Zakres utraconych korzyści można oceniać przez odniesienie braku zarobków w okresie pozostawania bez pracy lub ich niższej wysokości po podjęciu pracy do wynagrodzenia uzyskiwanego w rozwiązanym stosunku pracy. Można też oceniać ten zakres w odniesieniu do wynagrodzenia, które miało przysługiwać na podstawie umowy przyrzeczonej. W obu przypadkach mamy do czynienia ze szkodą w postaci utraconych korzyści. Jednakże tylko w pierwszej z tych możliwości chodzi o szkodę poniesioną wskutek liczenia na zawarcie umowy przyrzeczonej (w granicach ujemnego interesu). W drugim przypadku jest to bowiem szkoda poniesiona w wyniku niedojścia do skutku i niewykonania umowy przyrzeczonej. Oznacza to, że na podstawie art. 390 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., jeżeli strona zobowiązana do zawarcia przyrzeczonej umowy o pracę (pracodawca) uchyliła się od jej zawarcia, druga strona (pracownik) może żądać naprawienia szkody polegającej na utracie wynagrodzenia uzyskiwanego w stosunku pracy, który został przez nią rozwiązany dlatego, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej, a nie szkody polegającej na utracie wynagrodzenia, które miała otrzymywać według ustaleń

umowy przyrzeczonej (oczywiście o ile strony nie określiły odmiennie zakresu odszkodowania).

Odnosząc powyższe do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych należy stwierdzić, że w związku z odmową zawarcia przyrzeczonej umowy o pracę powodowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze obejmujące również utracone korzyści, ale jedynie w granicach ujemnego interesu umownego. Przyrzeczona umowa o pracę dawała powodowi gwarancję zatrudnienia przez 12 miesięcy na stanowisku menadżerskim za wynagrodzeniem zasadniczym 8.000 zł netto miesięcznie. Uchylenie się pozwanej od zawarcia tej umowy pozbawiło więc powoda możliwości uzyskania tego wynagrodzenia, ale szkoda z tego tytułu nie mieści się w granicach ujemnego interesu umownego. Szkoda, którą poniósł powód przez to, że liczył na przyrzczone zatrudnienie, mogłaby polegać np. na utracie zarobków u poprzedniego pracodawcy, z którym rozwiązał stosunek pracy licząc na przyrzczone zatrudnienie. Ustalenie rozmiaru szkody według opisanych wyżej reguł wymaga przeprowadzenia odpowiednich ustaleń faktycznych, niemożliwych do dokonania w postępowaniu kasacyjnym.

Co do zasady należy podzielić pogląd strony skarżącej, że odszkodowanie za niewykonanie umowy przedwstępnej (także umowy przedwstępnej dotyczącej zawarcia umowy o pracę jako umowy przyrzeczonej) ogranicza się do tzw. negatywnego (ujemnego) interesu umownego. Stwierdzenie to znajduje pełne uzasadnienie w brzmieniu normatywnym art. 390 § 1 k.c., który przewiduje naprawienie szkody, jaką strona poniosła „przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej”. Zasada wynikająca z art. 390 § 1 k.c. nie zmienia się przy umowie o pracę, bowiem umowa przedwstępna poprzedzająca zawarcie umowy o pracę nie jest objęta unormowaniami Kodeksu pracy, którego przepisy nie mogą być tu stosowane w drodze analogii. Zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania w wysokości pełnego wynagrodzenia za pracę za 12 miesięcy, czyli odszkodowania związanego z niewykonaniem umowy przyrzeczonej, stanowi naruszenie art. 390 § 1 k.c.

Opisane naruszenia prawa materialnego (art. 291 § 1 k.p., art. 390 § 1 i 3 k.c.) stanowiły wystarczającą podstawę do uwzględnienia skargi kasacyjnej.

Rozważanie dalszych zarzutów skargi kasacyjnej jest w zasadzie zbędne. Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że doszło do złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli w przedmiocie zawarcia umowy przedwstępnej obejmującej przy-

rzeczenie zawarcia umowy o pracę, jest przede wszystkim oparte na dokonanych ustaleniach faktycznych, których w skardze kasacyjnej nie można skutecznie podważać (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy jest tymi ustaleniami związany (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Można jedynie zgodzić się z zarzutami skarżącego, że stanowisko Sądu Apelacyjnego w przedmiocie sposobu zawarcia umowy przedwstępnej (złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli) jest jednocześnie niejednoznaczne i niekonsekwentne, ponieważ nie można w sposób niebudzący wątpliwości stwierdzić, jaki sposób (tryb) zawarcia umowy Sąd Apelacyjny ostatecznie ustalił - czy oparty na negocjacjach (rokowaniach), czy też na złożeniu przez jedną i przyjęciu przez drugą stronę oferty - tym niemniej nie budzi wątpliwości, że ustalił, iż doszło do złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli co do zawarcia umowy przedwstępnej. Nie można też podzielić stanowiska skarżącej, że nie jest możliwe zawarcie tej samej umowy jednocześnie poprzez rokowania oraz w trybie złożenia i przyjęcia oferty. Dla przyjęcia, że doszło do zawarcia umowy, istotne jest przede wszystkim ustalenie, że doszło do złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli, które - jak wiadomo - mogą być złożone w dowolny sposób (nawet dorozumiany - *per facta concludentia* - art. 60 k.c.) oraz nie muszą być złożone jednocześnie (co oznacza, że mogą być złożone w pewnym odstępie czasowym).

Sposób określenia przez strony w umowie przedwstępnej terminu zawarcia umowy przyrzeczonej został przez Sąd Apelacyjny wystarczająco stanowczo rozstrzygnięty przez przyjęcie, że termin zawarcia przyrzeczonej umowy o pracę został określony przy użyciu sformułowania „dzień uruchomienia kina”. Było to zdarzenie na tyle przyszłe i pewne, że mogło zostać potraktowane jako termin (a nie warunek). Skarżąca w skardze kasacyjnej kwestionuje uznanie przez Sąd Apelacyjny, że jeden i ten sam termin wskazany w oświadczeniu strony pozwanej (sformułowanie „począwszy od dnia uruchomienia kina”) ma dwa znaczenia - po pierwsze, jest to termin rozpoczęcia pracy (art. 29 § 1 pkt 1 k.p.), po drugie, termin zawarcia umowy przyrzeczonej (art. 389 § 2 k.c.). Wbrew stanowisku skarżącej, nie ma przeszkód, aby w taki sposób określony termin był jednocześnie terminem zawarcia umowy przyrzeczonej i dniem rozpoczęcia pracy. Ustalenie znaczenia sformułowania użytego w pisemnym oświadczeniu prezesa zarządu pozwanej spółki mieściło się w granicach wykładni oświadczeń woli wyznaczanych przez art. 65 k.c. Skargi kasacyjnej nie oparto na zarzucie naruszenia tego przepisu prawa materialnego, a zarzut naruszenia art. 233

k.p.c. w ogóle nie może stanowić podstawy skargi kasacyjnej (co wynika z dosłownej treści art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.)

Z tych względów, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c.

=====